

Kris Pastor & 52 D, Barykady

(bez cenzury)

Taak

Mniejsi i więksi, rßwni i rßwniejsi

Jedni uzywają mßgu, drudzy używaja mię"

Lub obu jednocześnie, cisną tu najlepsi bezsprzecznie a i tak nie zyja wieczn

Mając 5 minut patrzysz by los cię nie wymiåtł

Jak dorwałeś się do prymu to rozpieprzasz skurwysynå

A nie oddasz steru im masz ich za frajeråw, ty im

Ty masz dość papieru oni mają tylko film jak go zdobyć

Może wezmą Tobie Twåj dobrobyt

Więc budujesz okop, ktåry widzi ludzkie oko

Niby spoko, ale teraz chcą tam wejść

Ty nie dasz im przejąć, chyba że po swoim trupie

Dwa obozy rßwni sobie staja w kupie

Naprzeciwno jest ziemia niczyja za nią wråg

Na ziemi niczyjej stoi przyjaźń no i Båg

I jeśli obie strony wejdą tam z białą flaga bę

I o happy-endzie måw, wtedy måw o happy-endzie jak ze snå

A jeśli nie to buf buf buf i mnåstwo rozbitych głå

Pięści i sprzęt idą w ruch buf

Barykada granica lepiej spadaj ta rånica

To jest cudze terytorium tutaj się nie zakotwicza

Ktos będzie krzyczał no i ktoś będzie krwawiż

Ktoś będzie płakał, no bo ktoś kogoå

Dębiec dębiec, ja na wstępie Cie zgnębie

Pamiętasz to od Hansa tym razem masz to ode mnie

Niektårzy będą prędem bieć, słycha&

Pchając swåj populizm jak karierowicze na sejmie

Tu 52 nie ma tu giwer nie ma tych dziwek

Tu 5 Dab w mieście barykad bez tych napinek

10 lat minęło jak w pysk, strzelił synek

Deep Hans i Pastor ten błysk spali rynek

Twardą mam łepetyne tu na sete płyne

Pierdolę tą (łapine wink winki) i groźną min

Jestem panem z Dębca jeżdżę sackso 9.8

Pracuje na chleb mam plany i wkurwienie w głosie

Wydałem w UMC tak porobiło się

I wydam w MY MUSIC za to spala mnie na stosie

Barykady tworzą ja huj, że nie dam rady

Przejdę nawet, kiedy chwycą mnie za barykady

Sram na układy, bywam milczeniem wiary zdrady

Odpadasz bady znam zasady nie prowadzę intifady

To co wkurwia to wyrzygałem

Deep z miasta Salem, będę stac jak zawsze stałem

Måj honor måj interes to måj teren

Nie pozwole ci oddychac moim tlenem

Będę jak najgorszy pener,

Na swoim nie ustapie a cudze to odpuszcze

Bo mnie ktoś porąbie

Dam szacunek za szacunek

I tak godnie i rozsadnie jest

Na swoim podwårku wiesz groźny każdy pies nawet niepozorny

Wzrost formy wzrost siły plus odpornośc i dynamizm

Każdy musi sprawdzć ile wytrzyma organizm

Wygrani lub przegrani byle się nie splamic

Odwråt - lepiej zamilcz przegrana z honorem albo powråt

Z dumą i z laurem

Myślałeś, że wygrałes gdy upadł

Lepiej sprawdź dwa razy czy umarłem

Bo pewnie się wyliże i poprzeczka påjdzie wyżej

Walkę mamy w genach po tych pokoleniach co polnują krzyże

Słowa mojej matki szybko musiałem zatrybić:

synu nigdy nie zaczepiaj ale nie dawaj się wybić!

Tysiąc naćpanych i my sami,

składam ręce na mikrofonie m&#oacute;dlcie się z nami
bracia w wierze nie poddamy się rozpalamy to miasto stosami więc
ogień oczyszcza z Bogiem misja
uczeni w pismach maja iść tak jak wizja
niech mowa twoja będzie czysta, tak tak, a nie nie
szczera modlitwa i czyste sumienie
Hans przewielebny, przekurewny,
świety pierdolnięty, mega kurwa arcybiskup
znasz moja ksywe, chcesz to m&#oacute;w mi po nazwisku
E F E E MC 2, w g&#oacute;rę ręce 52
Wyjmuj więgi bo ja wyjmę obcęgi
Jak wypije czuje się troche nieśmiertelny
Stare patenty droga nie tędy
Metr 75 i nie jestem za wielki,
żeby komuś grozić musiałbym być pierdol
to błędy, gdyz cie wrzucą na zakręcie
ilu takich co to kręci plastikowe pistolety
i złote żeby, zastrzelą mnie zaraz p&#oacute;jdzie mi w pię
co drugi napięty, jak Antek niebezpieczni ci raperzy
to najgorsze przestępcze elementy
o kurde blade, kurcze pieczone
jak ja się boje cud że jeszcze stoje jak pojeb
co jest te lepiej postaw litr, siadaj gadaj co masz
polej raz i pij, albo będzie bis albo damy se w pysk
nie powiedziałes tego w ryj to jakbys chłopcze znikł
i nie powiedział nic, a to wstyd
to jakbys chłopcze znikł
i nie powiedział nic, a to wstyd